Wniosek względem poprawy niektórych artykułów tyczących się postępowania sądowego w sprawach własności publicznéy.

W imieniu collegii dla obrony i rady *w interessach prawnych publicznéy własności* ustanowionego, mam sobie za obowiązek zwrócić (przy dyskussyi nowéy procedury cywilnéy) uwagę Rady Stanu *na cztery główne kwestye*, względem których niedostateczne przepisy mogłyby też własność publiczną na wielorakie i znaczne wystawiać szkody. — Kwestye te są następuiące:

1. Jakie spory i materye, publicznéy własności dotyczące się, maią być *wyłączonemi z pod zwyczaynego sądownictwa cywilnego?*

2. Czyli dla spraw własności publicznéy *de jure* toczących się zastrzeżoném być ma co do piérwszéy, a tém samem i co do Appellacyinéy Instancyi, uprzywileiowane *forum w stolicy* Królestwa?

3. Komu bydź maią *wręczane pozwy i wyroki* w sprawach naprzeciw skarbowi, funduszowi edukacyinemu, szpitalom i t. d. wytaczanych?

4. Czyli służąca dotąd wolność używania *dilacyi*, ma bydź nadal dla Prokuratoryi Jeneralnéy utrzymaną?

Kwestye te nie są bynaymniéy nowemi dla Rady Stanu; *przechodziły iuż przez* uroczyste *Jéy diskussye i otrzymały* dogodne rozwiązanie *w existuiących dotąd ustawach*, *na które przecież* przy redakcyi nowéy procedury żadnego niezwrócono względu. Prócz tego, materya niniéysza była dotkniętą w czasie ostatecznego Seymu, *i po części* uznaną *w prawie względem normalnego rozgraniczenia.* Dla tego niemam teraz potrzeby wchodzić w szczegółowy wywód co do tych; kwestyi, napomknę *tylko ogólne krótkie uwagi,* iako w przedmiocie który tu każdemu z obecnych od dawna iest znanym.

Co do pierwszéy kwestyi.

Że znayduią się materye, które rozpoznaniu zwyczaynego sądownictwa niepodlegaią i względem których wdanie się tegoż Sądu w ich kognicyą bezprawnem byłoby przywłaszczeniem administracyinych attrybucyi; o tém zapewno nikt niezawątpi. Existencyą takowych materyi uznała Konstytucya Królestwa, kiedy przewiduiąc, iż z tego względu wynikać będą *spory jurisdykcyine*, oddała Radzie Stanu władzę ich rozstrzygania. Uznał to samo i Statut Organiczny dla Rady Stanu d. d. $\frac{\text{19 Listopada}}{\text{1 Grudnia}}$ 1815 roku wydany, skoro w rozwinięciu konstytucyi przepisał sposób postępowania przy rozwięzywaniu jurisdykcyinych sporów. Należy więc koniecznie w nowéy procedurze *obiawić wyraźnie tę granicę między sądownictwem i administracyą*, zwłaszcza u nas gdzie po ustaniu Rad Prefekturalnych Xięstwa Warszawskiego i dla niedozupełnionych w téy mierze przepisów, materya ninieysza stała się przyczyną wielu uchybień bądź z strony władz sądowych, bądź z strony prywatnych prawuiących się, iak to dowodzą rozmaite dekreta, które Rada Stanu z tego powodu za niebyłe uznać musiała. Z tém wszystkiem, pomimo téy u nas tak iasnéy potrzeby, pomimo nawet existencyi dwóch Postanowień Królewskich (d. d. $\frac{\text{29 Września}}{\text{11 Października}}$ 1816 roku o Prokuratoryi Jeneralnéy, i $\frac{\text{30 Marca}}{\text{11 Kwietnia}}$ roku 1817 o zaprowadzeniu na nowo sądownictwa administracyinego) proiektowana procedura nowa, nietylko *żadnego w téy mierze niepodaie przepisu, ale nawet w artykułach* 2. 23. i 107 zdaie się podgarniać wszelkie także spory własności publicznéy tyczące się pod sądownictwo Konstytucyine; w odstępie zaś drugim artykułu 8. zdaie się nieuznawać konstytucyinéy attrybucyi Rady Stanu, która skoro władną iest *stanowić* w przypadkach sporu o jurisdykcyą, więc też musi bydź władną i usuwać te wszystkie władz (bądź sądowych, bądź administracyinych) decyzye, któreby następowały z przekroczeniem attrybucyi legalnie iednym lub drugim służących.

Jakie są w szczególności materye, które z pod rozpoznania zwyczaynych sądów cywilnych wyłączonemi bydź maią? Kwestya ta *roztrząsaną była dostatecznie w Radzie Stanu w czasie* przyięcia proiektu utworzenia Prokuratoryi Jeneralnéy; proiektu *zamienionego w prawo przez Postanowienie Królewskie wyżéy* iuż wspomnione.

Postanowienie to w artykule 10. *wylicza 8. takowych kategoryi, które nigdy pod żadnym pozorem zwracanemi bydź niemaią na drogę* zwyczaynego sądownictwa. Kategorye takowe są iasnemi, i przeciw żadnéy z nich niedał się dotąd słyszeć żaden zarzut, maiący iakążkolwiek prawną zasadę. Niektóre z tych wy-

łączonych materyi podlegały iuż dawniéy Sądownictwu Administracyinemu za rządu konstytucyinego Xięstwa Warszawskiego; inne z natury swoiéy niemogą żadną miarą bydź przedmiotem diskussyi sądowéy, bo przez to z iednéy strony narażonoby na niebespieczeństwo wpływ regularny niektórych dochodów publicznych, a z nim po części i bieg działań rządowych, z drugiéy zaś strony zniknęłaby owa dobroczynna granica, która władzę sądowniczą od wykonawczéy oddzielać koniecznie musi dla porządnego ruchu i kierunku interessów społecznych. Zresztą niektóre z tych wyłączonych materyi, uznanemi iuż pod tym względem zostały przez rozmaite decyzye ogólnego zebrania Rady Stanu, w przypadkach sporu iurisdykcyinego wydane, które z mocy ustawy konstytucyinéy maią moc niewzruszoną; materya zaś względem dochodów z dóbr edukacyinych ma za sobą osobne poparcie z dekretu Nayiaśnieyszego Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego, d. d. 14. Grudnia 1812 roku.

Z tych więc powodów mam sobie za obowiązek podać *proiekt do nowego artykułu procedury, w którym umieściłem te wszystkie 8. kategoryi, z pod zwyczaynego sądownictwa* postanowieniem Królewskim z roku 1816 wyłączonych. W redakcyi tego artykułu *dołożyłem ieszcze do nich*:

a. Pod punktem drugim, *spory wynikaiące w wykonywaniu urządzeń administracyinych*. Doświadczenia wskazały potrzebę takowego dodatku, który tu niepotrzebuie żadnego usprawiedliwienia.

b. Pod punktem 8. dołączona iest excepcya *co do realizowania dochodów Zgromadzeń Piiarskich*; te bowiem przez postanowienie Xięcia Namiestnika Królewskiego d. d. 27. Października roku 1818 zostały porównane z funduszami edukacyinemi.

c. Pod punktem 9. dołożono wzmiankę *o sporach, któreby wynikać mogły z inkameracyi królewszczyzn przez Rząd Pruski, bądź Austryacki dokonanéy*. Doświadczenie ostrzegło o potrzebie takowego wyraźnego przepisu. Wspiera on się na wyraźnych rozporządzeniach rządów dopiero wspomnionych, które w materyach inkameracyi niedozwalały żadnéy akcyi drogą zwyczaynego sądownictwa. Rada Stanu rozstrzygaiąc niedawno przypadek sporu iurisdykcyinego w sprawie o wóytowstwo Zemborzyce w Lubelskim leżące, uznała iuż takową zasadę.

d. W punkcie 10. dodano także spory wynikaiące *z kontraktów*, które z prywatnemi zawierane bywaią w Kró-

lestwie *przez Władze Rossyiskie na rzecz skarbu Cesarsko-Rossyiskiego, oraz z kaucyów na rzecz tegoż skarbu wystawianych.* Dodatek ten opiera się na wyraźném postanowieniu Xięcia Namiestnika Królewskiego d. d. 10. Maia roku 1817, które mieć chce, aby te interessa uważanemi były tak iak interessa Skarbu Królewstwa.

e. Pod punktem 12. dodano wyłączenie *materyi ustanawiania i ściągania defektów zrządzanych w służbie przez Urzędników i Officyalistów.* Zasada ta niepodpada naymnieyszéy wątpliwości, i zostaie dotąd ciągle w exekucyi, ale wymieniaiąc wszelkie inne wyłączenia z pod zwykłego sądownictwa, niemożna iéy było przemilczéć, i dla tego wyrażono ią w osobnym punkcie.

Słowem: *ogół tych wyłączeń w punktach 12.* dodatkowego nowego artykułu obiętych (które stosownie do zdania Kommissyów Rządowych Religiynéy i Skarbowéy podałem) *wspiera się na postanowieniach Królewskich i Xięcia Namiestnika Królewskiego, na decyzyach ogólnego zgromadzenia Rady Stanu, na systemacie sądownictwa administracyinego za Xięstwa Warszawskiego, oraz na zasadach uznanych iuż i doświadczeniem ustalonych.*

Jakim sposobem? i przez iakie władze? rozpoznawanemi bydź maią i załatwianemi te wszystkie, z pod zwyczaynego sądownictwa wyłączone, spory? *które z nich drogą administracyinego sądownictwa? a które ekonomiczno-administracyiną?* rozwiązanie tego pytania należy do procedury cywilnéy i wymagałoby tu obszernieyszéy rozwagi. Dla tego więc sądziłem potrzebą zastrzedz przy końcu proponowanego artykułu, że urządzenie takowego sposobu i attribucyi przedmiotem będzie urządzeń i przepisów Administracyinych.

Oprócz tego mniemałem przyzwoitą dodać osobny artykuł, który iuż znayduie się w postanowieniu królewskim przywracaiącym sądownictwo sporu administracyinego, a który daie zaspakaiaiącą rękoymią, że processa *de jure* naprzeciw własności publicznéy toczone, nigdy zwracanemi bydź nie mogą z drogi zwyczaynego sądownictwa cywilnego.

Wyłączenia o których wyżéy była mowa, iak z iednéy strony wspieraią się na uznaniu potrzeby publicznéy i są skutkiem prawego wyobrażenia o pierwotnych attribucyach rządu, tak z drugiéy strony *nieobrażaią one bynaymniéy niczyich nabytych praw*, a tém samém nieobrażaią słuszności. I tak *np.* każdy

żdy handluiący, przedziebiorąc iaką spekulacyą, wie dobrze wprzódy, że w przypadku defraudacyi nie pozostaie mu żadna nadzieia długich przewłok ordynaryinego processu. Dzierżawca biorący dobra skarbowe, koronne lub edukacyine w dzierżawę, zna dokładnie, w iakie stosunki wchodzi co do realizowania należnych od niego opłat i rozpoznawania pretensyi z takowéy dzierżawy. Toż samo wiadomo iest każdemu naymuiącemu domy publicznéy własności; każdemu biorącemu w erbpacht dobra rządowe lub edukacyine. Podobneż skutki nie są taynemi dla tych wszystkich, co wchodzą z władzami rządowemi w kontrakty o rozmaite dostarczania; równie iako i dla tych, co bądź za iakowym urzędnikiem lub officyalistą, bądź za iakim entreprenerem lub dostarczycielem wystawiaią swoie kaucye. Każdy także urzędnik lub officyalista wchodzący w służbę publiczną i biorący na siebie obowiązek iakowéy administracyi, w któréy za wszelkie defekta iest odpowiedzialnym, wie dokładnie, że ustanawianie ilości zrządzonego defektu i ściągnianie tegoż musi iść krótszą administracyiną drogą. Te i tym podobne napomknienia służyć mogą na pryekonanie, że *tu każdy wchodzi dobrowolnie i z znaiomością rzeczy w tę drogę która go czeka* i któréy *on* się zawczasu poddaie. *Jest to czynność ugodna*, a tém samém nikt tu nie ma legalnéy przyczyny narzekać na zgwałcenie iakichkolwiek praw swoich.

Co do kwestyi drugiéy.

Forum pierwszéy Instancyi *w tuteyszém ziemstwie*, co do wszelakich spraw publicznéy własności *de jure* toczących się, zastrzeżoném zostało *literalnie* przez postanowie królewskie wyżéy iuż wspowmnione o Prokuratoryi Jeneralnéy; mówię, że zostało zastrzeżoném *literalnie*, bo postanowienie to wydaném iest iuż na przewidywany stan nowéy konstytucyinéy organizacyi sądownictwa, gdyż nie wspomina o Trybunałach pierwszéy Instancyi i Sądach kryminalnych, ale iuż tylko o ziemstwach i grodach, i przypuszcza więcéy iak ieden Sąd appellacyiny. Względem tego Forum pierwszéy i drugiéy Instancyi mówi wyraźnie artykuł 6:

„Jeden tylko *Sąd ziemski* Woiewództwa Mazowieckie-„go w stolicy będący, iak pierwsza Instancya, i ieden „*tylko Trybunał appellacyiny*, iako druga Instancya, „będą wyłącznie upoważnionemi do sądzenia" etc.

Jeżeli więc Rada Stanu w roztrząsanym przez siebie proiekcie *uznała iuż dawniéy tę* konieczną *potrzebę dogodności co do Forum*, i ieżeli Nayiaśnieyszy Pan raczył iuż proiekt ten

zmienić w ustawę, iakże dzisiay taż sama Rada Stanu mogłaby (*bez* nader przeważaiących przyczyn) proponować zmianę tegoż postanowienia?

Proiekt nowéy procedury zostawia w artykule 116. Nro 8. to *quo ad Forum* dobrodzieystwo w tych tylko przypadkach, gdzie Prokuratorya byłaby stroną *pozwaną*; a odcina ie co do spraw, w których ona iest stroną *pozywaiącą*. Środek ten nie dogadza właściwie ani skarbowi, ani instytutom, ani stronom prywatnym. Jeżeli (iak niesie domysł) obawa narzekań stron prywatnych powodowała redakcyą wspomnionego dopiero artykułu, tedy upewnić można że *środek ten nieusunie bynaymniéy pozoru od zarzutów, bo tu zawsze* ieszcze część nieiaka dobrodzieystwa quo ad Forum pozostaie; *a tym czasem, obok* zostawionego pozoru do zarzutów *obrona własności publicznéy we* wszystkich sprawach *z powództwa* Prokuratoryi toczonych, narażoną będzie *na szkodliwą niedokładność, tém groźnieyszą* w skutkach swoich, że ona iuż nie da się poprawiać w wyższych Instancyach. Tym właśnie sposobem Prokuratorya w takowych sprawach *pozbawioną będzie sposobu bezpośredniego dozoru nad obrońcami swoiemi* po *ziemstwach i appellacyach; zamiar koncentrowania obrony i rady* w iednéy magistraturze pod bezpośrednim dozorem rządu pracuiącéy, *uchybiony zostanie pomimo wyraźnego w téy mierze postanowienia* królewskiego; *a skarb nadto zmuszonym będzie* (*przez długi przeciąg czasu*, dopóki teraźnieyszy nawał processów nie przeminie) ponosić *nowy ciężar powiększonych pensyów* dla tylu obrońców, ile będzie w kraiu ziemstw i Trybunałów appellacyinych. Mogę tu śmiało i sumiennie zaręczyć z bliższego doświadczenia, że *artykuł ten* (*ieżeliby* tak miał bydź zamienionym w prawo iak go proponuie redakcya) *narazi całą massę, processów z powództwa Prokuratoryi* toczonych na nie powetowane *straty z powodu niedokładnéy* (*a nawet niekiedy i mniéy wiernéy*) obrony, a oprócz tego *skarbowi naymniéy sto tysięcy* złotych *nowego* (*przez kilkanaście lat*) *wydatku corocznego przyczyni.* Do tego zaś dodać należy, iż gdy obrona przez mieyscowego obrońcę nie może bydź czynioną, dopóki dla niego nie naydeydzie instrukcya do Prokuratoryi, instrucya zaś nie będzie mogła bydź wygotowaną dopóki Prokuratorya nie odbierze kommunikacyi papierów i wywodu strony, *więc przy takowym obiegu wzaiemnych znoszeń* wyniknie naturalnie ta *fatalna konsekwencya, że skarb i instituta nie raz pozostaną, bez obrony.*

Jeżeli prawo ostatniego seymu o *normalném rozgraniczeniu* niezachowało dla Prokuratoryi owego dobrodzieystwa *quo ad forum*, tedy stało się to *z nieodzownéy konieczności*, i mogło

stać się obok nawet nayrzeczywistszéy troskliwości o dobro skarbu. Ziemstwa w sprawach granicznych nie sądzą same, ale *tylko deleguią Sędziów* zjazdowych na mieysca: obrona więc co *do materyi* nie iest potrzebną w ziemstwie; *ale będzie dopiero potrzebną w Sądzie zjazdowym*; ten zaś z natury rzeczy nie może odbywać się gdzie indziéy iak na samém mieyscu granicznego sporu.

Nie możnaby tu więc z osnowy tego prawa seymowego *nic wnioskować na* usprawiedliwienie zmiany, iaką w nowéy procedurze proponuie redakcya *quo ad forum.* Owszem *przeciwnie* toż prawo *o normalném rozgraniczeniu* dowodzi nam, że seym obok innych względów na dobro obywateli, nie spuszczał także z uwagi interessów publicznéy własności, kiedy przewidując iakieby dla niéy wypływały ztąd straty gdyby Prokurarya na wszystkich razem punktach królestwa prowadzić musiała obronę granicznych spraw, skłonił się do przedzielenia całéy operacyi na dwie sześcioletnie epoki co do spraw własności publicznéy, i wyznaczył Woiewództwa gdzie w pierwszéy epoce, oraz te gdzie w drugiéy epoce, Prokuratorya bronić się będzie obowiązana. To rozporządzenie daie nam *poznać właściwego ducha prawodawcy co do interessów publicznéy własności*; daie nam poznać *wolą iego ażeby te interessa* (*iako spólne całéy wielkiéy* familii narodowéy) *wystawianemi nie były na szkody*, którychby inaczéy zastąpić nie można iak tylko kosztem wszystkich mieszkańców kraiu.

Z tych przeto powodów upraszam, *ażeby część artykułu 116 przerobioną została* na osobny artykuł, *zgodny z osnową artykułu 6. postanowienia królewskiego* o Prokuratoryi Jeneralnéy.

Co do kwestyi trzeciéy.

Proiekt nowéy procedury w artykule 126 Nro 1. *w sprawach rządu, skarbu publicznego, dóbr korony i narodu, oraz funduszów edukacyinych, zgromadzeń miłosierdzia* i szpitalów, *każe wręczać pozwy w biórze tylko Prokuratoryi*, nieuznaiąc potrzeby wręczania ich także (*iak dotąd było*) władzom administracyinym które zawiaduią temi funduszami, i które tém samém w interessach takowych naybliższą posiadaią wiadomość i potrzebne do obrony materyały.

Skoro (tak iak dzisiay dzieie się) *Prokuratorya, a razem i właściwa władza* administracyina odbierze *wręczone sobie* zapozwy w iakiéy sprawie, *w tedy attencya obydwóch iest już w iednymże czasie obudzoną*, i obiedwie zaczynaią

zaraz *trudnić się zbieraniem* potrzebnych do obrony uwiadomień i dokumentów; a ztąd *większa iest pewność, że potrzebne materyały ściągnionemi będą na termin* do podania obrony. Dla tego *więc zapozywanie obydwóch razem i wręczanie im zapozwów koniecznie iest potrzebném.*

Jeżeliby (iak proponuie redakcya procedury) *sama tylkò Prokuratorya* miała bydź zapozywaną w sprawach skarbu, funduszów edukacyinych i szpitalów, *natenczas musi ona po odebraniu zapozwu udawać się dopiero do właściwéy administracyinéy władzy po uwiadomienia i dowody.* W takim więc razie znaiąc opóźnienia, iakie wynikaią już to z rzadkiego biegu poczt, iuż z powolnego ruchu wszelkiéy manipulacyi bióralnéy, *zaręczyć można że ściągnienie potrzebnych do obrony materyałów częstokroć nastąpi dopiero po terminie do podania obrony oznaczonym*, zwłaszcza przy tak krótkich terminach iakie procedura oznacza. W każdéy więc niemal sprawie *wynikać będzie iawne* (mnieysze lub większe) dla wyżéy wspomnionych funduszów *niebespieczeństwo upadku z obroną.*

Proponowany artykuł 126. nowéy procedury w następnym zaraz punkcie 2. *uznaie sam tę* (o któréy mowiemy) *potrzebę co do spraw duchowieństwa, gmin* wieyskich i mieyskich, oraz korporacyów: *czemuż więc usunął ią w poprzedniczym* punkcie 1. *co do spraw Rządu, Skarbu,* dóbr rządowych, funduszów edukacyinych i szpitalów? *Jeżeli w tamtych sprawach pozwy* wręczanemi bydź maią razem Prokuratoryi i mieyscowym przełożonym, *czemuż w tych tu* (tak ważnych interessach) *sama tylko Prokuratorya odbierać ma wręczenie pozwu?*

Wszakże przecież i prawo seymowe o *normalném rozgraniczeniu,* kazało w artykule 23. dwoiakie pozwy wręczać, to iest na mieyscu w dobrach, i w Biórze Kommissyi Woiewódzkiéy; dla dania zaś czasu potrzebnemu teyże zniesieniu się z Prokuratoryą, kazało *termin wręczenia rachować dopiero po upłynionych 15. dniach* od położenia zapozwu w Kommissyi. Widziemy więc *i tu wzgląd delikatny seymu na interessa publicznéy własności;* dla tego proszę aby go i w nowéy procedurze zachowano.

Postanowienie Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 20. Maia 1817 roku, (przez które zniesioném zostało zawieszenie spraw własności publicznéy) *ustala w artykule 3. tę zasadę wręczania pozwów,* tak Prokuratoryi Jeneralnéy, iak i stronie pryncypalnéy, a to co do wszelakich spraw pod obronę Prokuratoryi podpadaiących. *Następne drugie* postanowienie d. d. 18. Września 1817 roku *ustala onę szczegółowo co do spraw possessoryinych.*

Wnio-

Wnioskiem więc iest moim i proźbą: *aby proponowany artykuł* nowéy procedury *przerobionym został stósownie* do *wspomnionych dopiero dwóch* postanowień Xięcia Namiestnika Królewskiego, a to tak co do spraw *de jure* iako téż *i possessoryinych.*

Co do kwestyi czwartéy.

Postanowienie wyżéy przytoczone Xięcia Namiestnika Królewskiego d. d. 20. Maia 1817 roku w artykule 4. dozwala Prokuratoryi Jeneralnéy użyć *trzykrotnéy dilacyi po 6. miesięcy.*

Prawo seymowe *o normalném rozgraniczeniu* w artykule 19. dozwala iéy użyć *podobnież trzech odroczeń* (każde po 4. miesiące) *ostrzegaiąc tylko sprawiedliwą w téy mierze dla strony także prywatnéy wzaiemność.*

Postanowienie Królewskie d. d. $\frac{4}{16}$ Marca 1819 roku *w sprawach nawet konkursowych i likwidacyinych*, względem których prędkiego ukończenia Rząd skutecznieysze musiał przedsiewziąść środki, *dozwala także iednéy 6cio miesięcznéy dilacyi.*

Proiekt nowéy procedury nieczyni żadnéy nigdzie wzmianki o podobnych dilacyach; tém samém więc nieupoważnia wcale do ich żądania.

Uważaiąc *w ogólności kwestyą* względem *dilacyów* dla strony bądź prywatnéy, bądź publicznéy, zaprzeczyć niemożna, że *częstokroć konieczna zachodzi* potrzeba nieiakiéy odwłoki, któréy odmówienie mogłoby stronę przyprawić o niepowetowaną stratę całego interessu. Gdy zaś przyrodzone uczucie ludzkości wzdryga się nieiako *na samę nawet myśl, iżby ten, co w krótkim* (przez ustawę oznaczonym) terminie wystarać *np.* niemoże ocalaiącego swóy interess dokumentu, albo podać trudnieyszéy do wypracowania obrony, *miał iuż niezwrotnie upadać na tymże interessie i w tym upadku* cały niekiedy tracić maiątek, dla tego więc w wielu prawodawstwach zostawiono takowe wypadki do rozeznania Sędziego, aby ten przez udzielenie umiarkowanéy zwłoki był w stanie *odwrócić niekiedy od zagrożonéy strony owe niezasłużone nieszczęście.*

Z doświadczenia twierdzić mogę, że w tym (trzech przeszło lat) przeciągu czasu urzędowania Prokuratoryi, *nader często takowa konieczna potrzeba zwłoki zachodziła, nietylko dla magistratury ale i dla prywatnych*, z których żaden przecież utyskiwać niemoże na dowolne odmówienie sobie potrzebnego do przygotowania się czasu. Z drugiéy strony także mam obowiązek uroczyście zapewnić, że *gdyby dozwolone postanowieniem*

Xięcia Namiestnika Królewskiego dilacye niebyły przyszły w pomoc obrończéy magistraturze, *tedy własność publiczna byłaby iuż pewno w niektórych ważnieyszych sprawach doznała straty parę milionów, przez samo tylko* niepodobieństwo prędkiego zgromadzenia i roziaśnienia materyałów do obrony. Prócz tego winien iestem (z bliższéy znaiomości interessów prokuratoryinych) przestrzedz, że *odmówienie nadal dilacyów, wystawi skarb, instytuta, gminy i korporacye na ogromne szkody,* których ilość nie iest wcale do wyrachowania. Pewność ich iednak nie będzie zapewno oboiętną rzeczą dla przyszłego Seymu, byle tylko o nich ostrzeżonym został. *Jeżeli przeszły w sprawach normalnego rozgraniczenia dozwolił Prokuratoryi trzykrotnéy po cztery miesiąc* dilacyi, *tedy i następny uczuie także* też same (każdemu dobrze znane) powody, *i nieodmówi przyięcia podanéy* w téy mierze propozycyi, skoro ta *stronie prywatnéy żadnego niezrządzaiąc rzeczywistego pokrzywdzenia, chroni przecież własność publiczną od znacznych strat,* z których ciężar spadałby potém na kray cały. Wszakże ani skarb, ani instytuta, ani gminy niedopuszczaią się żadnych cudzego maiątku przywłaszczeń, niepożyczaią kapitałów u prywatnych, a względem każdéy naprzeciw nim uformowanéy pretensyi są dostatecznie odpowiedzialnemi; *pospolicie więc w processach naprzeciw własności publicznéy* toczonych (które po większéy części z zadawnionych źródeł wygrzebywane bywaią) *niezachodzi żadna istotna dla strony potrzeba nagłego pośpiechu,* któryby dla saméy tylko własności publicznéy stać się mógł szkodliwym.

Jeden tylko *iest naprzeciw udzielonym* dla saméy tylko Prokuratoryi dylacyom zarzut: *niezastrzeżonéy w téy mierze dla* stron prywatnych *wzaiemności.* Takową *wzaiemność* (lubo ona *in facto* niebyłaby odmawianą, *należy zawarować w proiekcie,* tak iak *onę prawo ostatniego seymu* zastrzegło.

Naganiaią wreszcie niektórzy te mianowiciéy *dylacye, które* służą Prokuratoryi *w sprawach z iéy nawet powództwa wytoczonych;* mówią bowiem, że w takowych sprawach powinnaby ona mieć iuż zupełną gotowość, skoro ie rozpoczęła. Zarzut ten iednak iest *bardziéy pozornym niż rzeczywistym* Bywaią zdarzenia, gdzie *nagła zachodzi potrzeba wystąpienia z processem,* bądź dla upływaiącéy preskrypcyi, lub dla zabezpieczenia poszukiwanéy pretensyi *i t. p.* W takim razie po wytoczonym iuż processie *wynika czasem potrzeba nieiakiéy odwłoki* gwoli zgromadzenia dowodów służących do usprawiedliwienia wniosku. *Zdarza się także, iż zapozwana strona pokłada* takie dokumenta lub przytacza takie okoliczności, które *zmieniaią całą postać sprawy, a* na odparcie których *wypada śledzić nowych do obro-*

ny materyałów. Nie można więc i w processach z powództwa Prokuratoryi toczonych *odmawiać ogólnie tego* dobrodzieystwa dylacyi, które iéy służy w innych sprawach, a które tu *prywatnemu nie może zrządzać żadnego istotnego pokrywdzenia, bo mu owszem* daie tém *więcéy czasu na przysposobienie* się do obrony. Z tém wszystkiém, *ieżeliby koniecznie nalegać chciano* o ustanowienie nieiakiéy w tym względzie różnicy między iednym i drugim spraw rodzaiem, tedy możnaby ią w tym ustanowić sposobie, że

a. W sprawach *z powództwa strony prywatnéy* naprzeciw Prokuratoryi toczonych, służyć będą teyże Prokuratoryi *trzy półroczne* dilacye;

b. W sprawach zaś *z powództwa Prokuratoryi naprzeciw* stronie prywatnéy toczonych, służyć maią dla Prokuratoryi *trzy dilacye, każda po trzy tylko miesiące*;

z zachowaniem iednakże w iednym i drugim przypadku *równéyże wzaiemności dla strony prywatnéy.*

Ten iest krótki rozbiór czterech głównych kwestyi, do których rozwiązania w nowéy procedurze własność publiczna stanowczo iest interessowaną. *Względem tych czterech materyi, proiekt procedury różni się zupełnie z istnieiącemi dotąd ustawami*, bądź przez proponowane *zmiany*, bądź przez *opuszczenia*; zmiia się nawet względem nich z jawnym *duchem prawa* Seymowego *o rozgraniczeniu normalném.*

Powinnością mieysca mego było zwrócić uwagę Rady Stanu na te zmiany, okazać wynikaiące z nich niebezpieczeństwo.

Obrona własności bublicznych podpada *iuż z natury swoiéy rozmaitym* trudnościom. Dla usunięcia tych właśnie trudności i dla zapewnienia skutecznieyszéy obrony, *opatrzono w licznych postanowieniach królewskich i w postanowieniach Xięcia* Namiestnika Królewskiego *dobroczynne środki.* Proiekta do tych wszystkich postanowień *roztrząsanemi były tylokrotnie w Radzie Stanu*; a przecież *teraz te wszystkie* postanowienia *maią znowu poledz zupełnéy zmianie!.* Zdaie mi się przecież że taka propozycya *powinnaby nader przeważaiącemi bydź popartą przyczynami*: takowych zaś (wyznam szczerze) *niesłyszałem dotąd podanych.*

Przeświadczony iak naymocniéy że *w teraźnieyszém własności* publicznych (pod względem prawnym) położeniu, prawodawca *winien im iest troskliwą opiekę*, aby nie padły łupem dawnieyszego w krytycznych czasach zaniedbania, podaię moie wnioski i uwagi pod wyższe Rady Stanu uznanie. Nie chodzi

tu wcale o interess tak nazywanéy *fiskalności*, bo ten wyraz w kraiu *konstytucyinym naymnieyszego nie ma znaczenia*; *ale* chodzi *raczéy* o *spólny kraiu maiątek*, *któremu* (*przy* należnych dla każdego prywatnego względach) nie można także *winnéy ubliżyć troskliwości*. Należałoby tu pamiętać, że każdy obywatel maiący sprawę naprzeciw własności publicznéy, nie toczy właściwie sporu *inter meum et tuum*, ale raczey toczy go *inter meum et nostrum*; i dla tego sam nawet z troskliwą czuwać powinienby delikatnością na swoie własne w processie postępowanie. Na *tak iawną różnicę* interessów rząd patrzeć nie może obiętnym okiem.

W Warszawie dnia 10. Lipca 1820 roku.

J. K. Szaniawski.
R. S. Pr. Gen.

Arty-

Artykuł.

Następuiące przedmioty sporów, iako niepodpadaiące rozpoznawaniu w drodze sądownictwa cywilnego, niebędą mogły pod żadnym pozorem bydź podciąganemi pod toż sądownictwo:

1. Materya applikacyi oraz wykonywania praw i urządzeń podatkowych; żądania allewiacyi w nakładach.
2. Spory w wykonywaniu urządzeń administracyinych iakowegokolwiekbądź wydziału zachodzić mogące.
3. Defraudacye i szkody w dochodach celnych i innych skarbowych, lub w lasach Rządowych zachodzące.
4. Dochody z dóbr korony, narodowych, i tych które do funduszu edukacyinego należą.
5. Komorne z domów skarbowych, woyskowych i do funduszu edukacyinego należących.
6. Kanon i czynsze, lub iakieżkolwiek inne należności i prestacye z erbpachtów narodowych, koronnych i edukacyinych.
7. Procenta od kapitałów skarbowych i edukacyinych; tudzież dziesięciny, bądź skarbowi, bądź funduszowi edukacyinemu przypadaiące.
8. Procenta, dochody, czynsze i inne iakiekolwiek prestacye z domów i dóbr, lub od kapitałów stanowiących fundusze zgromadzeń Piiarskich, iako porównane z edukacyinemi, do których rodzaiu także i wszelkie fundusze na uboższych uczniów przeznaczone należą.
9. Spory *względem* inkameracyi pod zeszłemi rządami dokonanych, lub *w skutku* ich podnoszone.
10. Kontrakty w drodze administracyiney przez Kommissye Rządowe, lub (z ich polecenia) przez niższe władze administracyine, albo też przez władze na rzecz skarbu Cesarsko-Rossyiskiego działaiące, z prywatnemi osobami zawierane, tudzież kaucye iakiegożkolwiekbądź rodzaiu lub przedmiotu na rzecz władz Rządowych Królestwa, lub na rzecz skarbu Cesarsko-Rossyiskiego wystawiane; niemniey wszelkie spory, iakie z tychże kontraktów lub kaucyów, bądź względem tłómaczenia, bądź względem wykonania i zrealizowania ich wynikać mogą.
11. Wszelkie przychody skarbowe niestałe, iakoto z cła, po-

czty konsumpcyi, od rzezi bydła, z loteryi, soli, tabaki, stęplowego papieru wynikaiące, i inne tym podobne.

12. Ustanawianie i realizowanie wszelakich defektów zrządzanych przez urzędników i officyalistów iakiegokolwiekbądź wydziału.

Sposób i droga rozpoznawania i rozstrzygania sporów, iakie w tych materyach zachodzić mogą, przedmiotem iest urządzeń i przepisów administracyinych.

Artykuł.

Wszelki spór któryby między władzą publiczną lub iakimkolwiekbądź instytutem publicznym z iedney, a osobą prywatną z drugiey strony *o prawo do własności* (*to iest de jure*) zachodził, iak *np.* o dziedzictwo dóbr nieruchomych, o granice, o prawo hipoteczne, o prawo do służebności (servitutes), o należność kapitałów, lub iakichkolwiek wieczystych funduszów, o ważność tranzakcyi, testamentów lub innych autentycznych, takowe do własności prawo dowodzących aktów, należy do attribucyi zwyczaynego sądownictwa, i nigdy pod żadnym pozorem z drogi iego zwracanym bydź niemoże.